

O Deutsche Mutter (8.9.1942 r.)

Odezwa do niemieckich matek. Morderstwo masowe dzieci w miasteczku Radziwiłłów, kiedy wszystkie małe dzieci zebrano w akcji i żywcem, częściowo w workach, zakopano kiedy mnóstwo dzieci żydowskich wałęsało się, szukając schronienia po całym świecie.

O Deutsche Mutter co dzieci swe tak kochacie
I chleb nie postny, lecz z butter
W brzuszki im napychacie
Podczas gdy nasze giną bez kawałka chleba
Giną i mrą z tęsknoty
Rozrzucone po całym świecie
Na placówkach nędzy i zgryzoty.
A gdyby wam zabrano to co kochacie
Na targi i mordy
Te złote główki dziecięce
Że zda się tatarskich hord wróciły czasy
Gdyby wam danym było te krzyki niemowlęce
I jęki, a po tym widzieć trupków masy
A później doznać bólu i mąk tych matek
Co zostały oderwane od swych dzieci.
By gdzieś po lagrach
Z wysiłków i żrącej tęsknoty
Zginąć na placówkach nędzy i zgryzoty.
O deutsche Mutter – wy bez sumienia
Bo Bóg wam Luter
A serce z kamienia.